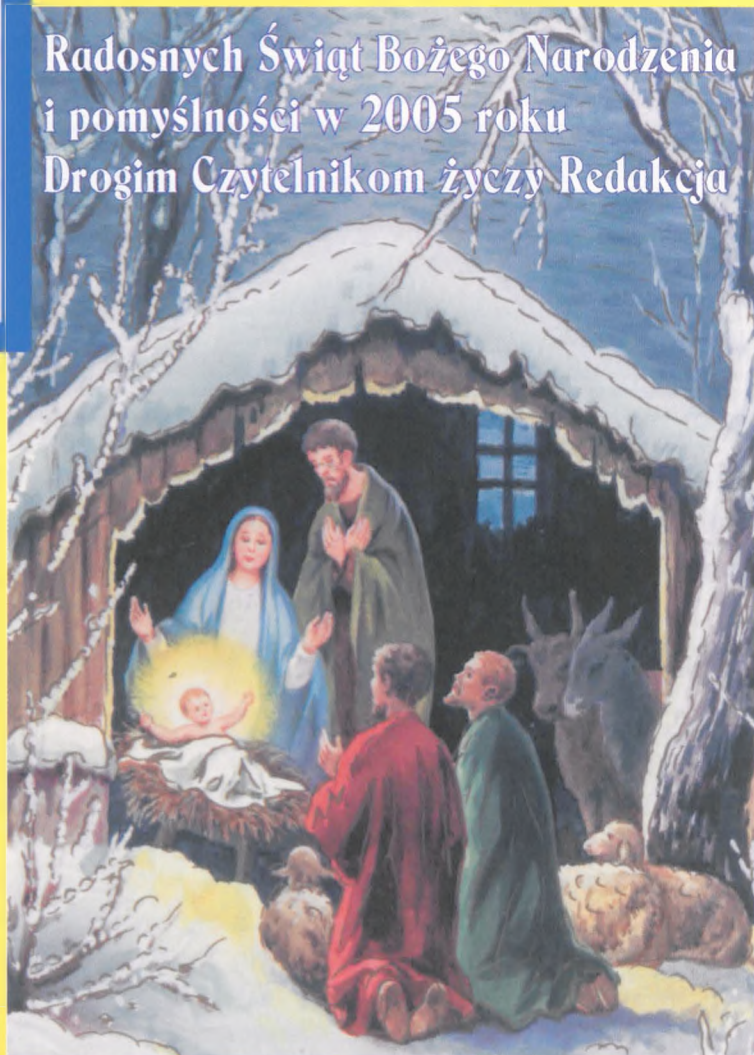


Echo

LUBONIA

**MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY**

e-mail: imipress@op.pl
**PRZYJMUJEMY
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY**



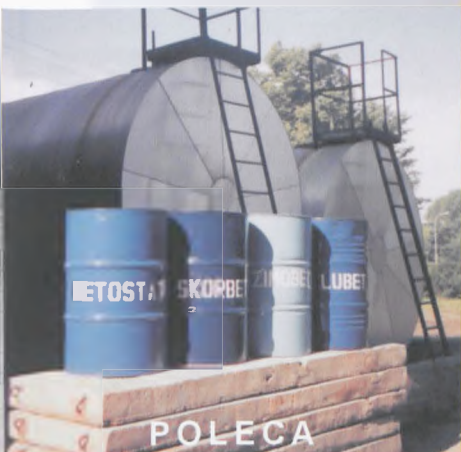
Przedsiębiorstwo
Innowacyjno-
Wdrożeniowe

62-030 Luboń

ul. Armii Poznań 49

tel./fax: (061) 813 08 37, tel.: 813 08 53

www.lubanta.com.pl e-mail: lubanta@email.net.pl



NOWOCZESNE DOMIESZKI DO BETONU

**LUBET, SKORBET, BETOSTAT,
ZIMOBET, ZIMOBET 334**

FLYNN DO MYCIA BETONIAREK

DOSTAWY W OPAKOWANIACH

OD 5 LITRÓW WZWYŻ

ZAPRASZAMY

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

**PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19**

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

BADANIE OKULISTYCZNE GRATIS

**PROMOCJA - OPRAWY PŁASTIKOWE OD 17 ZŁ
- OPRAWY METALOWE OD 22 ZŁ**

10% RABATU

**DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW**

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA

PRZEGLĄDY I NAPRAWY

GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

SERWIS



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00. sobota 8.00 - 14.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



MICHELIN

BFGoodrich

For the road & straight line

Kormoran

Kleber

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

DEBICA®

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

Wielkopolska tradycja

MAKIEŁKI

W wielkopolskiej tradycji wigilijnej jest stara potrawa, ulubiona przez dzieci, bo słodzona miodem, nie spotykana w innych regionach kraju. Warto ją przypomnieć. Jest smaczna, łatwa w wykonaniu i ma piękną nazwę!

(Przepis w „Tradycyjne potrawy wielkopolskie”, Poznań 2000)

Składniki:

0,25 kg maku

125 g masła,

150 g bakalii (rodzynek, orzechów, skórki pomarańczowej, suszonych śliwek, moreli, fig, daktyli),

1 jajo,

skórka z 1 cytryny,

3 łyżki miodu,

1,5 bułki,

1 szklanka mleka,

cukier.

Wykonanie:

Mak zamoczyć na 24 godz. Następnie sparzyć i zemleć trzykrot-

nie w maszynce. Masło stopić i gorące wylać na zmielony mak. Dodać surowe żółtko, miód, skórki cytrynową, bakalie i wszystko wymieszać. Bułkę z poprzedniego dnia pokroić w kostkę i zalać gorącym mlekiem, jak nasiąknie wymieszać z makiem. Z białka ubić pianę i delikatnie wymieszać z całością. Doprawić cukrem do smaku. Zamiast bułki można użyć klusek (tzw. łazanek), które należy zrobić z 60 g (5 łyżek) mąki, 1 jaja, 3 łyżek wody i szczypty soli. Ciasto dobrze wyrobić i cienko rozwałkować. Kroić cienkie kwadraciki (2x2 cm) i gotować w osolonej wodzie. Ugotowane odcedzić, przelać zimną wodą i połączyć z masą makową.

Smacznego!



Gabriela Wojciech



LUBOŃ

Przed świętami Bożego Narodzenia ukazał się malarski album o Luboniu. Pięknie ilustrowany akwarelami, wzbogaconymi opisaniami miejsc i ważnych dla miasta zdarzeń, jest doskonałym prezentem pod choinkę. Pokazano w nim znane mieszkańcom miejsca, ujęte z najciekawszej strony, co dodaje albumowi atrakcyjności. Ponieważ powstał z okazji 50-lecia miasta, znalazły się w nim również wizerunki osób, odznaczonych Medalem za Zasługi dla Lubonia. Opracowanie jest autorskim dziełem pani Gabrieli Wojciech, która specjalizuje się w malarstwie akwarelowym i ma w swoim dorobku artystycznym wiele widoków Lubonia. Album wydany został sumptem autorki. Jest dostępny w sklepach na terenie miasta. L.K.

NIE ODBIERAJMY ZASŁUG KRASZEWSKIEMU

CZYLI

SKĄD SIĘ WZIĘŁA LEGENDA O LUBONIU?

Z okazji 50-lecia naszego miasta lubońska młodzież (na poziomie szkół podstawowych i gimnazjów) wykonywała w ramach lekcji prace, opisujące przeszłość Lubonia. Widziałam sporo interesujących opracowań, niestety w wielu powtórzono błąd, dotyczący pochodzenia nazwy „Luboń”, który niniejszym chęć sprostować! Zaczęło się od tego, że Ktoś, kiedyś, nie bacząc na konsekwencje, przytoczył w ogólnie dostępnej publikacji swobodne streszczenie jednego z wątków powieści historycznej Józefa Ignacego Kraszewskiego pt. „Lubonie”, (napisanej w 1876 r.). Swoje streszczenie podał za...legendę, utrwaloną w miejscowej tradycji! (Nie wskazując przy tym źródła informacji!) W ten sposób odebrał Kraszewskiemu autorstwo pomysłu powołania do życia rodu Luboniów i Puszczyków, będącego prostym przełożeniem wiedzy, że większość starych nazw miejsc-

wości w Polsce to nazwy odimienne (pochodzące od imion własnych właścicieli). Kraszewski pokazywał Polakom ich dzieje. Stworzył cykl historyczny, którego pierwszym tomem była znana z filmu „Stara baśń” a drugim powieść z X wieku-„Lubonie”. Akcja „Luboniów” rozgrywa się w latach 964-973, w okresie chrystianizacji Polski. Większość dzieła zajmuje temat wprowadzenia chrześcijaństwa, podparty udokumentowanymi faktami historycznymi, zaczerpniętymi z dawnych kronik. Aby ubarwić fakty i dać czytelnikowi nieco emocji, autor wprowadził całkowicie fikcyjny wątek, opisujący losy wymyślonej na potrzeby powieści, rodziny Luboniów. Oddziałują one silnie na wyobraźnię czytelnika. Fikcja literacka, z wymyślonymi Luboniami i ich adwersarzami-Puszczykami, walczącymi ze sobą w czasach Mieszka I, przyjęta została za zdarzenie prawdopodobne-czyli legendarne- być może dlatego, że J. I. Kraszewski nie jest obecnie bardzo popularnym autorem! Jednak mieszkańcy Lubonia powinni znać jego dzieło, choćby po to, by nikt ich nie wyprowadzał w pole!

I. Szczepaniak



Kom-Lub w krajowej czołówce

W dniu 17 listopada 2004 w Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu luboński KOM-LUB otrzymał nominację do finału Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” w kategorii Firma Przyjazna Środowisku. Organizatorem konkursu, który ma na celu nagradzanie znaczących dla środowiska inwestycji lub projektów proekologicznych, jest od pięciu lat Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych Stowarzyszenie Europa Nasz Dom. Konkursowi patronuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W tegorocznej edycji w skali kraju zakwalifikowano do finału 80 z 250 startujących w konkursie. W kategorii firm w finale znalazło się 19, (w tym 4 z Wielkopolski). Z wielkopolskich finalistów aż 3 firmy zajmują się gospodarką odpadami. Luboński KOM-LUB jest najprawdopodobniej najmniejszym z nich - znalazł się bowiem w otoczeniu takich gigantów jak Kopalnia Węgla Brunat-

nego Adamów, czy Elektrownia Koźlenice. To już drugie podejście KOM-LUBu w tym konkursie. Przed dwoma laty firma dotarła do finału i uzyskała wyróżnienie (odebrane podczas uroczystej gali w Sali Kolumnowej Sejmu). W tym roku KOM-LUB uzyskała wysokie oceny za rozwój Powszechnego Systemu Segregacji Odpadów Komunalnych, a w szczególności za powiązanie

FIRMA PRZYJAZNA ŚRODOWISKU

tego systemu z działalnością Fundacji Bieda, pomagającej bezrobotnym na terenie Lubonia w procesie powrotu do normalnej aktywności zawodowej. Warto zaznaczyć, że luboński system segregacji odpadów jest jednym z najstarszych tego typu systemów w kraju. W ramach tego systemu odzyskuje się rocznie kilkaset ton odpadów opakowaniowych. Start



Dyrektor Kom-Lubu
Tadeusz Urban
z dokumentami nominacji

w konkursie „Przyjaźni Środowisku” nie jest jedynym tegorocznym sukcesem firmy. Przed kilkoma dniami KOM-LUB uzyskał przedłużenie do roku 2006 certyfikatu „Wielkopolska Jakość”. Firma ubiega się także o prestiżowy certyfikat jakościowy w dziedzinie ochrony środowiska- ECO AWARDS.

Tadeusz Urban

W jesienny wieczór 26 listopada w Bibliotece Miejskiej, odbyła się pierwsza wystawa organizowana przez Salę Historii Miasta, zatytułowana „Kartki z rodzinnego albumu”. Wstępem do wystawy był recital poezji śpiewanej w wykonaniu Violi Małeckiej, która zaproponowała słuchaczom spokojną, a jednocześnie głęboką interpretację tekstów A. Osie-

fania, Po Sali oprowadzał opiekun merytoryczny-Michał Szwacki. **BIK**

Pracownia Historyczna czynna jest w poniedziałki w godz. 17. 00 – 20. 00, wtorki w godz. 9. 00-14. 00, piątki w godz. 12. 00-14. 00 i 17. 00-20. 00

Serdecznie dziękujemy panu Romualdowi Komischke z Lubońskiego

INAUGURACJA DZIAŁALNOŚCI SALI HISTORII MIASTA

kiej, W. Wysockiego i B. Okudźawy. Wystawa - zaprezentowana w „Galerii na Regale” przedstawia fotografie mieszkańców miasta urodzonych w Luboniu pięćdziesiąt lat temu, którzy obchodzą, podobnie jak nasze miasto, swój jubileusz, a także zdjęcia Lubonia autorstwa Zygmunta Ceglarka. Symbolicznego otwarcia drzwi do Sali Historii dokonali wspólnie (w obecności uczestników imprezy)-Wiceburmistrz Lechosław Kędra i dyrektor Biblioteki i Miejskiej Elżbieta Ste-

Stowarzyszenia Historycznego za przekazanie wielu interesujących eksponatów.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców Lubonia o pomoc w tworzeniu naszej Sali Historii Miasta. Jeżeli ktoś ma ciekawe dokumenty, zdjęcia, czy przedmioty związane z Luboniem i chciałby je przekazać-zapraszamy. Szczególnie poszukujemy mebli z lat 50-tych, które mogłyby uatrakcyjnić nasze „mini-muzeum”.

M. Szwacki



Odsłonięcie kartek albumu



Wiceburmistrz
Lechosław Kędra
otworzył salę historii

W zakładach Chemicznych Luboń

Wojewoda Wielkopolski udzielił Zakładom Chemicznym Luboń sp. z o. o. pozwolenia zintegrowanego na eksploatację instalacji produkcyjnych, znajdujących się na terenie przedsiębiorstwa. Instalacje te wykorzystywane są m.in. do produkcji nawozów oraz impregnatów do drewna.

Pozwolenie zintegrowane (IPPC – z ang. Integrated Pollution Prevention and Control) jest rodzajem licencji, jaką przedsiębiorstwo musi uzyskać na prowadzenie swojej działalności produkcyjnej. Potwierdza ono bezpieczeństwo instalacji produkcyjnych pod względem ich oddziaływania na środowisko naturalne. Proces badania instalacji, poprzedzający wydanie pozwolenia, obejmuje analizę takich czynników jak: wprowadzanie pyłów do powietrza, ścieków do wód i ziemi, wytwarzanie odpadów, emitowanie hałasu oraz emitowanie pól elektromagnetycznych. W Zakładach Chemicznych LUBOŃ sp. z o. o. funkcjonuje 13 instalacji technologicznych, zgrupowanych w dwa wydziały. Służą one m.in. do produkcji nawozów, impregnatów do drewna oraz chemikaliów wykorzystywanych do produkcji płytek ceramicznych. Linie te zlokalizowane są w 12 budynkach produkcyjnych. Każda linia

przeznaczona jest do wytwarzania określonych produktów i składa się z szeregu urządzeń, które ściśle ze sobą współpracują. Stąd też niezbędne było uzyskanie pozwolenia zintegrowanego, zezwalającego na pracę tych linii.

Uzyskanie pozwolenia zintegrowanego jednak zobowiązuje Ubiegając się o nie, producentowi

B.A.T. NA ZANIECZYSZCZENIA

nien zapewnić, iż podejmowane są wszystkie środki zapobiegawcze, eliminujące bądź minimalizujące emitowane zanieczyszczenia; nie powstają żadne istotne zanieczyszczenia powietrza, wody i ziemi; unika się wytwarzania odpadów oraz podejmowane są konieczne środki, aby zapobiegać awariom i ograniczać ich skutki. Istotne jest również udowodnienie, iż energia wykorzystywana jest w zakładzie w sposób efektywny. Produkcja i eksploatacja instalacji musi się zatem odbywać przy wykorzystaniu najlepszych dostępnych technik (w skrócie BAT -z angielskiego Best Available Techniques). Techniki te zostały opisane przez ustawodawcę jako te, które ozna-



czają efektywny i zaawansowany stopień rozwoju działalności zapewniający eliminowanie bądź minimalizowanie zagrożeń ekologicznych.

Pozwolenie zintegrowane analizuje się i weryfikuje co 5 lat. Jego uzyskanie jest wymagane zgodnie z art. 180 ustawy Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 roku (Dz. U. Nr 62 poz. 627). Zgodnie z zapowiedzią Głównego Inspektora Ochrony Środowiska uzyskanie takiego pozwolenia sprawia, iż **zakład zostaje skreślony z tzw. listy 80, utworzonej w 1990 roku przez Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.** Jacek Żurawski

Od 8 grudnia br. po ulicach Lubonia przemieszcza się fotoradar. Urządzenie to skutecznie wykrywa i dokumentuje kierowców, którzy nie przestrzegają przepisów przekraczając dozwoloną prędkość jazdy. Tylko w ciągu pierwszego dnia pracy zarejestrowano na terenie miasta aż 150 istotnych przekroczeń prędkości, z czego większość na ul. Sobieskiego! Usługi fotoradarowe świadczy specjalistyczna firma z Gdańska (na podstawie umowy wstępnej). Mandaty karne kierowcom wypisuje towarzyszący akcjom strażnik miej-

FOTORADAR JUŻ TROPI PIRATÓW DROGOWYCH

ski. Burmistrz Lubonia- Włodzimierz Kaczmarek -wyjaśniając Radzie Miasta intencję wynajęcia fotoradaru, powiedział (cytuje-my)... „Sprawa nie polega na zdobywaniu dodatkowych pieniędzy dla budżetu miasta. Nie o to nam chodzi! Ciągłe słyszymy o pogarszającym się bezpieczeństwie na

naszych drogach, a przecież po Luboniu nie jeżdżą Marsjanie, tylko my sami, nasi krewni i znajomi! Problem tkwi w niewłaściwych zachowaniach kierowców. Chcemy je zmienić! Doświadczenia innych pokazują, że fotoradar jest w tym pomocny!”. 9 12. br. z powodu przekroczenia prędkości jazdy na ul. Unijnej zginął młody kierowca, być może niespodziewane mandaty karne będą sposobem na brak wyobraźni?..

Kaz.



STRAŻ (NIE TYLKO) POŻARNA

Myli się ten, kto sądzi, że straż pożarna w naszym kraju zajmuje się wyłącznie gaszeniem pożarów. Strażacy są dziś specjalistami od wszystkich możliwych zagrożeń, jakie pojawiają się w życiu. Gaszą pożary, neutralizują chemikalia, usuwają skutki powodzi i huraganów. Strażacy z zawodowych jednostek robią to dla pieniędzy, bo to ich praca. Inaczej jest ze strażakami-ochotnikami, takimi, jakich mamy w Luboniu! Nasza Ochotnicza Straż Pożarna, włączona do Krajowego Systemu Ratowniczego, musi wyjeżdżać na wezwania tak samo, jak jednostki Państwowej Straży Pożarnej. Strażacy z OSP nie są jednak wynagradzani za podejmowane działania, lecz traktują je jak działalność społeczną. Nasza OSP ma na swoim „koncie” liczne trudne interwencje ratowniczo-gaśnicze nie tylko na te-

renie Lubonia. Za całokształt wieloletniej służby na rzecz miasta i jego mieszkańców lubońska Ochotnicza Straż Pożarna została w październiku br. odznaczona Medalem za Zasługi dla Lubonia. Jak wyglądają w praktyce te zasługi strażaków-ochotników? Od dawna przyzwyczailiśmy się, że w sytuacjach kryzysowych zwykle wzywamy straż pożarną. Oczywiście najczęściej wezwań jest do pożarów (mniejszych i większych, na polach, w lasach, ogrodach, ale także coraz częściej w mieszkaniach, gdy pani domu zostawi garnek na gazie i wyjdzie po zakupy). Strażacy są wzywani, gdy przypadkiem w bloku „Luboniani” zatrzaskną się drzwi do mieszkania z kluczami wewnątrz, gdy wystraszony kot „płacze” na drzewie i trzeba go zdykać, gdy trzeba rozciąć zgnieciony w wypadku drogowym pojazd, lub zabezpieczyć teren skażony, czy wypompować wodę z zalanej piwnicy. W czasie upalnych Dni Lubonia skrapiają wodą stadion miejski i pomagają zabezpieczyć scenę. (Strażacy-ochotnicy, w galowych mundurach, są w Luboniu ozdobą wszystkich większych uroczystości.) W każdej sytuacji pracują ofiarnie, nie licząc swego czasu. Bywa, choć rzadko, że ktoś im za to podziękuje... Nasi strażacy nie zabiegają o szczególną wdzięczność, bo satysfakcję daje im skuteczność w działaniu i możliwość walki z zagrożeniami. To ich pasja! Jednak, by mogli wypełniać



swoje powołanie, muszą dysponować odpowiednim sprzętem i oczywiście wiedzą praktyczną. Zaopatrzenie w niezbędne środki jest stałym zmartwieniem Prezesa Zenona Twardowskiego, który od lat przewodzi lubońskiej OSP. Nic nie umknie jego gospodarskiemu oku! Jeśli nie ma wezwań, pan Prezes zapędza wszystkich do prac konserwacyjnych i remontowych w strażnicy. Wysyła młodych na kursy i ćwiczenia. U podstaw zasług dla miasta, jakimi wykazuje się lubońska Ochotnicza Straż Pożarna, od lat leży praca i poświęcenie. To jest warte naszego uznania!

I. Szczepaniak

...W czasie grudniowej sesji Rady Miasta (9. 12. 2004) nasz samorząd miał podjąć uchwałę w sprawie założenia cmentarza komunalnego w Luboniu, przy ul. Armii Poznań. Uchwała to wymagana prawem formalność, by po ukończeniu budowy otworzyć cmentarz. Na terenie przyszłej nekropolii trwają intensywne prace.

Jeśli pogoda dopisze, kaplica, wraz z otoczeniem, zostanie ukończona jeszcze w grudniu. Zdawało się więc, że Rada Miasta przyjmie uchwałę w sprawie założenia cmentarza komunalnego jednogłośnie...Ale nie w Luboniu! Czterech radnych: P. P. Ruszkowski, A. Michalczyk, S. Krukowski i D. Szymt głoszono przeciw założeniu cmentarza komunalnego a ich kolega klubowy - R. Marek wstrzymał się od głosu! Ponieważ nie było żadnej dyskusji i żadnych kontrargumentów przeciw podejmowanej

RADNI PRZECIW ROZSĄDKOWI?

uchwałę, sądzić można, że istnieją nieujawnione powody, wywołujące ten grupowy sprzeciw. Jednak trudno zrozumieć dlaczego reprezentanci Klubu Radnych Forum Obywatelskiego przedkładają swoje „widzimi się” nad oczywisty interes społeczny. Jeśli bowiem Rada

Miasta wcześniej podjęła decyzję o budowie cmentarza komunalnego i przeznaczyła na to nie małe przecież pieniądze (począwszy od zakupu terenu a kończąc na jego zagospodarowaniu) to bezpośrednią konsekwencją tej decyzji jest otwarcie cmentarza i rozpoczęcie jego funkcjonowania jako nekropolii. Inne postępowanie byłoby wbrew rozsądkowi i oczekiwaniom społecznym. No, chyba że sprzeciwiający się otwarciu cmentarza radni mają ważniejsze społecznie zastosowanie dla zbudowanej już kaplicy cmentarnej?

TOM

Dawno temu, (ale nie tak bardzo dawno, żeby ludzie tego nie pamiętali), na wysokiej, stromej górze, w zachodniej Europie, mieszkała sobie cudownej urody panna Demokracja. Znana była i podziwiana szeroko. W Europie wschodniej chwalono jej urok, znany jedynie z opowieści i wielu nocami śniło o jej cudnym obliczu. By ją zdobyć ludzie nie wahali się oddać majątek, zdrowie a nawet życie! Dumna panna Demokracja znała potęgę swej urody. Nie każdemu jawiła się w pełnym rozkwicie. Tylko nieliczni z wytrwałych wielbicieli zostali obdarzeni względami, ale pozyskiwali ją sobie tylko ci, którzy zgodzili się spełniać wszystkie jej zachcianki! Piętnaście lat temu i nasz naród, po latach zabiegów,

znalazł się wśród wybrańców panny Demokracji! Wielka była z tego powodu radość w polskim społeczeństwie! Demokracja nie schodziła wszystkim z ust od morza do Tatr. Ludzie spodziewali się, że teraz nastanie złoty wiek, wszyscy żyć będą w zdrowiu i dostatku a problem będą mieli tylko z tym, do jakiego kraju latem pojechać na wakacje! Początkowo porwano się z niespotykanym entuzjazmem, by przygotować pannie Demokracji jej władanie. No i przyszła do nas, ta wytęskniona i opromieniona sławą panna... Usiadła na sejmowym krześle i stamtąd zaczęła rozsyłać po kraju zakazy, nakazy, rozporządzenia i wytyczne. Naród z ochotą spełniał życzenia i wymogi, ale zamiast spodziewanego dobrobytu zaczęła zalewać nas mętna woda brudnych interesów, w której rozpleniły się wszelkiego autoramentu plugawe żyjątko... Po kilkunastu latach obecności panny Demokracji nikogo już w Polsce nie dziwi sprzedajny polityk, prawnik-naciągacz i biedak bez pracy, wyrzucony z mieszkania! Co gorsze, zło schodzi i pełni się coraz niżej, na poziomie samorządów lokalnych, gdzie radni zaczynają „uprawiać politykę” zamiast debatować o tym, co jest najlepsze dla ich miasta czy gminy! To zjawisko pojawiło się również w Luboniu! W Radzie naszego miasta obecnej kadencji jest „grupa trzymająca władzę” (radni z list „Wspólnoty Lubońskiej „ i „Lubonianski z Miastem”) oraz „opozycja” (radni „Forum Obywatelskiego”). Jak jedni wystąpią z wnioskiem, to drudzy go „dołują”. Jak Burmistrz Miasta coś istotnego zaproponuje, to opozy-

cja mu to utrudnia tylko po to, by „grupa trzymająca władzę” nie mogła w przyszłości zapisać sukcesu na swoim koncie! Nie ma w Radzie naszego miasta twórczych dyskusji na temat: jak wspólnymi siłami pchać gospodarkę Lubonia ku lepszemu. Jest za to wiele złej energii, straconej na zbijanie argumentów drugiej strony, czepianie się błahostek, wyszukiwanie dziur w całym- słowem: politykierstwo we-



O KOSZTOWNEJ PANNIE DEMOKRACJI

dlug najgorszych wzorów, zaobserwowanych w telewizji! Nasi radni nie wstydzą się publicznie (na sesji) występować w interesie prywatnego właściciela gruntu, by ten mógł korzystnie sprzedać swoją działkę miastu- jak to miało miejsce w sprawie poszerzenia cmentarza parafialnego w Żabikowie. Mnożą wydatki z budżetu miasta na cele bieżące, by nie starczyło pieniędzy na planowane inwestycje, (w przyszłej kampanii wyborczej postawią zarzut, że nie zostały podjęte lub zakończone)! W sprawach niepopularnych społecznie wstrzymują się od głosu, zrzucając odpowiedzialność za decyzje na „grupę trzymającą władzę”, chociaż diety z racji sprawowanego w Radzie Miasta mandatu biorą w tej samej wysokości! Ta „zabawa w politykę” na poziomie samorządu miejskiego trwać będzie cztery lata i wszyscy za to zapłacimy! Sami przecież wybraliśmy naszych przedstawicieli do samorządu miejskiego! Panna Demokracja jest kosztowna i wymaga ofiar a jej ulotny czar odurza! Ale zwykłym ludziom przestało już wystarczać życie w kraju biednym, bez perspektyw na przyszłość. Małomiasteczkowe „elity polityczne” denerwują nas swoim oderwaniem od rzeczywistości i brakiem kompetencji. Bałagan społeczny nas zatrważa. Panna Demokracja traci popularność i zdeklarowanych wielbicieli! Coraz częściej ludzie oglądają się za siebie i cicho wzdychają do mniej kosztownej, nie bardzo urodziwej, ale konsekwentnej w działaniu starej panny Dyktatury, która tylko czeka na dogodny moment, kiedy zmęczone Demokracją społeczeństwo odda jej władzę... **T. Kujawa**

Podziękowanie OSP

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu pragnie podziękować Kierownikowi Rozdzielni Gazu Poznań-Południe inż. Eugeniuszowi Lisowi za okazaną pomoc w demontażu starych oraz montażu nowych zaworów w kotłowni centralnego ogrzewania. Jednocześnie z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy Panu i wszystkim pracownikom Rozdzielni najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.





Kradzież samochodów

2. 11. Ul. Osiedlowa. W g. 18⁰⁰-19²⁰ skradziono samochód marki Skoda Fabia.

8. 11. Ul. Podgórna. Z parkingu skradziono samochód Renault Clio.

12. 11. Ul. Cmentarna. Z parkingu przed cmentarzem parafialnym w godz. 15³⁰-16³⁰ skradziono samochód marki Daewoo Matiz.

16. 11. Ul. Kurowskiego. Sprzed bloku w nocy skradziono samochód Peugeot 307.

18. 11. Ul. Sikorskiego. Z parkingu niestrzeżonego w godz. 23-5³⁰ skradziono Forda-Focusa.

24. 11. Ul. Osiedlowa. W godz. 13-19⁵⁰ skradziono samochód Fiat Cinquecento.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

1. 11. Ul. Rydla. Z samochodu pozostawionego na parkingu niestrzeżonym w g. 20-5³⁰ skradziono radiodtwarzacz CD i dwa koła.

6. 11. Ul. 11-go Listopada. Wygięto drzwi i uszkodzono radio w samochodzie.

24. 11. Ul. Kościuszki. W nocy wybito szybę w samochodzie, skradziono poduszki powietrzne, pasy bezpieczeństwa i fotele przednie. Nikt nic nie widział!

Kradzież

1. 11. W niewiadomym miejscu skradziono mieszkańcowi Lubonia kartę bankomatową, z której próbowano wypłacić pieniądze w bankomacie w „PAJO-CENTRUM”.

9. 11. Pl. E. Bojanowskiego. Z pomieszczenia w Urzędzie Miasta w g. 11-11²⁰ skradziono urzędnicze dokumenty.

16. 11. Ul. Żabikowska. Skradziono dziecięcy wózek spacerowy, pozostawiony w bloku na półpiętrze.

23. 11. Ul. Żabikowska. Na terenie centrum handlowego „Pajo” skradziono kartę bankomatową.

Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń

10. 11. Ul. Leśmiana. Przez drzwi balkonowe w godz. 12-22⁰⁰ łamano się do mieszkania, skradziono zegarek.

11. 11. Ul. Kręta. Włamano się do sklepu spożywczego, skradziono papierosy. **Ul. Dworcowa.** Włamano się do magazynów PKP, skradziono 5 ocynkowanych beczek i gaśnicę.

18. 11. Ul. Wschodnia. W nocy włamano się do sklepu spożywczego, skradziono napoje gazowane, papierosy i słodycze.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

2. 11. Ul. Wojska Polskiego. Zatrzymano niestrzeżonego rowerzystę (0,8‰ alkoholu).

CO PORUSZYŁO OPINIĘ

Dobiega końca rok 2004. Objerzyjmy się wstecz i przypomnijmy sobie, jakie sprawy społeczne poruszały w minionych miesiącach opinię publiczną Lubonia i w jakiej postaci zaistnieją w 2005 roku? Pytanie to skierowaliśmy do Burmistrza Miasta- p. Włodzimierza Kaczmarka. Według niego w 2004 r. najczęściej emocji budziły trzy sprawy, które poniżej skomentował.

I. Strefa ograniczonego użytkowania terenów, wprowadzona zarządzeniem Wojewody Wielkopolskiego, dla obszarów będących w zasięgu lotniska wojskowego w Krzesinach.

-Zawsze stałem na stanowisku, że w przypadku Lubonia walczyć trzeba o trwałe zmniejszenie uciążliwości lotniczych a nie o jednorazowe odszkodowania dla mieszkańców.-Mówi Włodzimierz Kaczmarek.- W tym duchu prowa-

dziłem rozmowy z przedstawicielami wojska i Wojewody Wielkopolskiego. Jestem przekonany, że projekt zmian zasięgu strefy jest na ukończeniu. Wojsko porozumiało się z lotnictwem cywilnym w kwestiach zamiany korytarzy lotniczych dla samolotów wojskowych. Nasze lotnictwo wojskowe ma otrzymać nowoczesne samoloty, latające na znacznie wyższych pułapach, co znacznie ograniczy dotychczasowe uciążliwości. Według mojego rozeznania Wojewoda już wkrótce wyda nowe zarządzenie, zmniejszające zasięg strefy ograniczonego użytkowania terenu, która tylko w niewielkim stopniu dotyczyć będzie Lubonia. Niemniej dla tych, którzy mają zamiar ubiegać się o odszkodowania za straty spowodowane wprowadzeniem strefy, w Urzędzie Miasta zatrudniliśmy kancelarię prawną. Co tydzień (w każdy czwartek), przez 1 godzinę dzien-

nie (od g. 8.30-9.30), osoby zainteresowane procedurą prawną mogą otrzymać bezpłatne informacje na ten temat. W momencie wprowadzenia nowej strefy roszczenia dotyczyć będą mogły jedynie strat spowodowanych okresem funkcjonowania strefy obecnej. W obu przypadkach procedura odszkodowawcza jest długa i uciążliwa. Najważniejszy wydaje mi się fakt, że strony mające największy wpływ na tę sprawę zrozumiwały, iż należy zmierzać w kierunku likwidacji uciążliwości i takie działania podjęły.

II. Budowa hali widowiskowo sportowej.

-W 2003 i 2004 roku toczyliśmy bitwę proceduralną, by zgodnie z obowiązującym prawem przetargowym wyłonić wykonawcę lubońskiej hali widowiskowo sportowej. Nie mieliśmy szczęścia. Jak wiadomo, duża firma zapłaciła



Ul. Sobieskiego Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,78‰ alkoholu). **Ul. Żabikowska.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,8‰ alkoholu).

4. 11. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (2,4‰ alkoholu). **Na terenie miasta** doszło do naruszenia Ustawy o wychowaniu w trzeźwości. W jednym z pubów sprzedano alkohol (piwo) dwóm nieletnim mieszkańcom Lubonia. Późnym wieczorem, podczas legitymowania głośno zachowujących się chłopców, patrol policyjny ustalił kto i gdzie sprzedał im alkohol. Właścicielowi pubu grozi utrata licencji na sprzedaż alkoholu, ponieważ sprawa trafiła do sądu.

7. 11. Ul. Żabikowska. Zatrzymano nietrzeźwego kierowcę Fiata 126P (2,04‰ alkoholu).

9. 11. Ul. Żabikowska. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,14‰ alkoholu).

10. 11. Ul. Kościuszki. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,78‰ alkoholu). **Ul. Poniatowskiego.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,74‰ alkoholu). **Ul. Żabikowska.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,86‰ alkoholu).

11. 11. Ul. Paderewskiego. Zatrzymano nietrzeźwego kierowcę Fiata 126 P (2,86‰ alkoholu).

18. 11. Ul. Morełowa. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,96‰ alkoholu).

24. 11. Ul. Ks. Streicha. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,54‰ alkoholu).

27. 11. Wieczorem, przy wysiadaniu z autobusu wylegitymowano dwóch mieszkańców Poznania. Jeden miał przy sobie amfetaminę. Posiadacza narkotyku osadzono w policyjnej izbie zatrzymań.

30. 11. Ul. Żabikowska. Zatrzymano dwóch nietrzeźwych rowerzystów (0,58 ‰ i 0,28‰ alkoholu).

Ul. Sobieskiego. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,82‰ alkoholu).

W listopadzie Zatrzymano łącznie na terenie całego miasta 13 nietrzeźwych rowerzystów.

Oszustwo

19. 11. Ul. Żabikowska. W centrum handlowym „Pajo” klient przemetkował cenę na towarze, próbując uzyskać wartość 7,20 zł. Sprawcę oszustwa zatrzymano.

W listopadzie przeprowadzono kontrolę miejsc sprzedaży alkoholu w mieście. W dwóch przypadkach wymierzono mandaty za brak wywieszki, informującej, że osobom niepełnoletnim nie sprzedaje się alkoholu. W jednym przypadku stwierdzono sprzedaż alkoholu bez koncesji i wszczęto postępowanie wyjaśniające.

PUBLICZNA W 2004 ROKU?

karę umowną za odstąpienie od realizacji obiektu po rozstrzygnięciu przetargu. W tym roku odmówiono nam dofinansowania zewnętrznego, chociaż oficjalnie poinformowano nas, że środki są już przyznane... Byłem bliski zawąłu, kiedy zadzwoniono z Urzędu Marszałkowskiego informując, że fax, który otrzymaliśmy, był pomyłką! Cóż, Marszałek Województwa Wielkopolskiego wołał dofinansować szpitale i szkoły. Środków starczyło mu zresztą tylko na 4 inwestycje, a nasza hala była „dopiero” na 13 miejscu... Budując obiekt ze środków własnych i zakładając, że co roku przeznaczymy na to 2mln zł, zakończymy budowę hali w 2008 r... Nie chodzi tylko o salę gimnastyczną dla Gimnazjum nr 2, chociaż to jest bardzo ważne! Nasze miasto w ogóle nie ma miejsca, w którym poza sezonem letnim można byłoby organizować maso-

we imprezy dla mieszkańców! Nadzieja w tym, że uda nam się w przyszłym roku korzystnie sprzedać tereny przyautostradowe. Jednak by je sprzedać, trzeba najpierw wygrać spór z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad o to, kto ma ponosić odpowiedzialność za skutki oddziaływania autostrady, które Dyrekcja próbuje zrzucić na miasto, a później uchwalić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Luboń-północ”. Optymistyczne jest to, że budowa obiektu wreszcie została rozpoczęta i do końca 2005 r. hala zostanie wykonana w stanie surowym- zamkniętym. Co dalej, czas pokaże...

III. Cmentarz komunalny.

-Z cmentarzem komunalnym jest obecnie najmniejszy problem, choć swego czasu budził spore emocje u części mieszkańców Lubonia. -Mówi Burmistrz. -Do koń-

ca grudnia br. wykonawca zbuduje kaplicę cmentarną. Ma trochę opóźnienia, związane z trudnościami technicznymi. (Murarze nie umieli dwustronnie murować klinierowych ścian.) Zagospodarujemy tylko fragment całego terenu cmentarza. Robimy tak, by niepotrzebnie nie wydawać pieniędzy na alejki i ogrodzenia. Z początkiem 2005 roku cmentarz przejmie pod swój zarząd Biuro Majątku Komunalnego, któremu zdecydowałem się powierzyć na kilka lat jego administrację. Myślę, że mieszkańcy miasta zaakceptowali już cmentarz komunalny. Dowodem na to jest rozpoczynająca się w sąsiedztwie budowa restauracji, podjęta przez prywatnego inwestora...

Z Burmistrzem Włodzimierzem Kaczmarskim o kontrowersyjnych sprawach miasta w 2004 r. rozmawiała Izabella Szczepaniak

Współczesna opowieść wigilijna

Pani Agata z pasją zabrała się za przedświąteczne porządki. Wykazywała fakt, że mąż na początku grudnia wyjechał do sanatorium.

-Za kilka dni wróci i nie będę mogła przestawiać wszystkiego z kąta w kąt. Jego delikatna natura tego nie znosi! -Myślała, czyszcząc okna. Po latach Andrzej- przystojny mąż pani Agaty- niewiele się zmienił. W ostatnim czasie zaczął jednak mieć kłopoty ze zdrowiem. Problemy zawodowe, związane z kierowniczym stanowiskiem, spędzały mu sen z powiek. Nadmiar wypalanych papierosów szkodził prawidłowemu krążeniu, a hucznie obchodzone 50-te urodziny pogorszyły humor. Poczł się nagle stary, zmęczony i chory. Prawie bez zastanowienia wyjechał pierwszy raz w życiu do sanatorium. Wcześniej Agata wymogła na mężu, żeby spędzili Gwiazdkę w dużym rodzinnym gronie, ponieważ córka-jedynaczka -niedawno wyszła za mąż i od roku mieszkała u teściów. Z sanatorium Andrzej zadzwonił ledwie kilka razy. Nie lubił telefonować ani pisać listów, więc Agata, doskonale znająca męża, nie niepokoiła się.

-Sam musi się pogodzić z upływem lat. Trzytygodniowy pobyt poza domem chyba trochę złagodzi kryzys wieku średniego? -Myślała. Dziwnie „nieobecny” wyraz twarzy męża po jego powrocie, przeczył zapewnieniom o poprawie stanu zdrowia i zaskoczył panią Agatę. Andrzej krążył myślami gdzieś daleko i z trudem zmuszał się do udzielania logicznych odpowiedzi na pytania zaintrygowanej żony.

-Czuję się bardzo dobrze. Nic mi nie dolega! Jestem odrobinę zmęczony pracą! Jutro porozmawiamy, dobrze?-słyszała od męża przez następne dni, aż do świąt. Andrzej nie miał na nic czasu. Do domu wracał później niż zwykle. W pracy spięrzyły mu się sprawy do załatwienia, a prócz tego pojawiły się jakieś dodatkowe szkolenia i konferencje... Tuż przed Wigilią Agata spostrzegła przypad-

kiem, że mąż znów spakował neseser podróżny. W jego szafie, na półce, znalazła prezenty pod choinkę i list: „Droga Żono! Odchodzę. Nie umiem dłużej Cię okłamywać! Zakochałem się. Spróbuj ułożyć sobie życie beze mnie. Andrzej.”

-Ciekawe, jak on to sobie wyobraża? -Mówiła do siebie wściekła.- Chciał wyjść z tą walizką z domu przed czy po Wigili? Niech go diabli! Ładne święta chce mi w tym roku urządzić mój „najdroższy małżonek”! - Pomstowała głośno, pracując w kuchni ze zdwojoną energią. Co zrobi z wiarołomnym mężem?

-Niech sobie idzie, gdzie chce! Spakuję mu resztę rzeczy! Ale przedtem mnie popamięta! - Myśli przelatywały przez mózg Agaty jak błyskawice. Ostatecznie jednak postanowiła czekać na rozwój sytuacji i nie ułatwiać niczego mężowi. Nadeszły Święta Bożego Narodzenia. Rodzinna Wigilia upłynęła w bardzo przyjemnej atmosferze. Pachniała lasem choinka. Stół rozjaśniał ciepły blask świec. Teściowie córki nie mogli się nachwalić wieczerzy, przygotowanej przez Agatę. Tylko Andrzej był jakiś przygaszony. Po Wigili oświadczył żonie i gościom, że zaraz musi wyjechać w „niecierpiących zwłoki sprawach służbowych”. Pożegnał się i wyszedł...Agata spokojnie przyjęła wyjazd męża. I chociaż córka nie do końca uwierzyła w wyjazd służbowy ojca, pozornie wszystko było w największym porządku. Rozpakowano prezenty, śpiewano kolędy... Agata ukradkiem schowała do kieszeni list o znanej sobie treści...

- Nie będę psuła dzieciom nastroju! Po świętach zajmę się „kochanym Andrzejkiem”! Najpierw umówię się z adwokatem, a później zobaczymy! Może rzeczywiście czas zacząć życie od nowa? Agata nie pracowała zawodowo, bo mąż wolał, aby prowadziła dom. Jego zarobki wystarczały na dostatnie życie. Teraz sytuacja się zmieni, ale... może przecież prowadzić dom komuś innemu!



-„Pani magister do prowadzenia do mu”?

-Dlaczego nie?...- Rozważała w myślach, częstując gości domowymi pierniczkami. Żadne z jej postanowień nie doszło jednak do skutku. W dzień po świętach zadzwonił telefon. W słuchawce odezwał się zmieniony głos Andrzeja. Pytał, czy może przyjechać?

-Jeśli chcesz? To jeszcze Twój dom! - Odpowiedziała Agata.

Przyjechał bezzwłocznie. Błady, znękany, z neseserem w ręce...

-Wiesz, co się stało, prawda? -Zapytał.

-Wiem! -stwierdziła spokojnie. - Ona Cię wyrzuciła, tak?

-Nie do końca! Ona mnie wcale nie chciała! To był tylko flirt, a ja głupi myślałem, że na prawdę mnie kocha!

-I dlatego lekką ręką skreśliłeś całą naszą przeszłość?

-Tak, dlatego! I dla jej 25 lat! -Te ostatnie słowa Andrzej wypowiedział znacznie ciszej i jakby ze wstydem. Agata nie robiła mu wymówek. Podeszła, położyła mężowi rękę na czole i powiedziała:

-Mój biedaku! Zachorowałeś na sanatoryjną miłość! Nie martw się tym chłopcze! To jest jak lekka grypa- przejdzie Ci! Litościwie gładziła męża po głowie i słuchała „spowiedzi grzesznika”. W duchu sprytna kobieta szybko zrobiła rachunek zysków i strat. Pomyślała sobie, że po trzydziestu szczęśliwych latach może wybaczyć skruszonemu mężowi to chwilowe szaleństwo!

(Zdarzenie miało miejsce w naszym mieście. Imiona bohaterów zostały zmienione.)

I.Szczepaniak

Wspomnienia o mieście

Z Luboniem zawodowo związałam się 1 września 1979 roku. Pierwszą pracę, po ukończeniu studiów, rozpoczęłam w Szkole Podstawowej nr 2. Tu podnosiłam swoje kwalifikacje zawodowe, ukończyłam bowiem studia podyplomowe, oraz uzyskałam I stopień kwalifikacji zawodowej. W pierwszym roku pracy uczyłam historii w kl. VIII oraz byłam wychowawczynią kl. 0. Pracowałam w gronie życzliwych mi ludzi, zarówno nauczycieli jak i rodziców. Uciążliwością pierwszych lat była wielozmianowość. Szkoła pracowała od 7.30 do 18.45. Lekcje prowadziłam w pracowni historycznej wyposażonej w podstawowe pomoce dydaktyczne. Była to słynna sala nr 11. Odziedziczyłam po uczącej wcześniej historii, p. mgr M. Lewandowicz zbiór eksponatów codziennego użytku (żelazko z duszą, lampy naftowe itp.), były przydatne przy omawianiu historii XIX w. Ogromną trudnością był brak sal dydaktycznych, bowiem Os. Luboniana cały czas się rozrastało. Ciągłe przybywało nowych bloków, a wraz z nimi mieszkańcy. Pamiętam, że lekcje wychowania fizycznego odbywały się na korytarzach szkolnych. Było to męczące zarówno dla osób ćwiczących, jak i tych którzy mieli lekcje w salach. W latach 90 XX w., rozpoczęto rozbudowę szkoły. W październiku 1993 roku nastąpiło uroczyste oddanie nowego skrzydła. Szkoła powiększyła się o 8 sal lekcyjnych. Z ogromnym sentymentem wspominam sierpień 1993 roku, kiedy to kończyły się prace budowlane, a my wszyscy: nauczyciele, uczniowie i nasze rodziny wspólnie zagospodarowywaliśmy nowy obiekt. Trzy lata później oddano do użytku nową salę gimnastyczną. „Dwójka” była wówczas szkołą posiada-



1979r.- SP2

P. Irena Fojt jako wychowawczyni „zerówki”

jącą bardzo dobre warunki do procesu dydaktyczno – wychowawczego. Natomiast koniec lat dziewięćdziesiątych, szczególnie lata 1997, 1998, 1999 pamiętam jako okres intensywnych przygotowań do reformy oświaty. Wprowadzono ją z dn. I IX 1999 roku. Nastąpił nowy etap w systemie edukacji. Szkoły podstawowe funkcjonować zaczęły w obszarze klas I–VI. Nowością były szkoły gimnazjalne. W Luboniu utworzono dwie szkoły gimnazjalne. W dniu 15 IV 1999 r. burmistrz m. Luboń p. dr Wł. Kaczmarek powierzył mi obowiązki dyrektora Gimnazjum nr 2. Czas do I IX 1999 r. przeznaczyłam na zorganizowanie nowej placówki oświatowej. Przez pierwszy rok nauki, tzn. 1999/2000r. funkcjonowaliśmy na zasadzie: siedziba dyrekcji Gimnazjum oraz 4 oddziały mieściły się w budynku Szkoły podstawowej nr 2, natomiast siedziba wicedyrektor – którym była mgr A. Krzyżaniak, – oraz 4 oddziały mieściły się w Szkole Podstawowej nr 1. Był to trudny rok dla wszystkich, - ale dzięki życzliwości wielu ludzi, szczególnie nauczycieli Gimnazjum nr 2, gdyż niektórzy pracowali w obu budynkach (SP1 i SP2) udało nam się w spokoju i miłej atmosferze dotrzeć do końca roku. Motywacją był przede

wszystkim fakt, iż od nowego roku rozpoczniemy naukę w nowym budynku. I tak się stało, - I IX. 2000 roku odbyło się uroczyste otwarcie Gimnazjum nr 2, które tegoż samego dnia otrzymało imię Wielkiego Polaka – Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Pamiętam ostatnie dni sierpnia 2000 r., czas gdzie trwały ostatnie prace wykończeniowe. Pracowaliśmy wszyscy do późnych godzin nocnych by zdążyć zagospodarować nowy obiekt. I udało się. Rok później oddano do użytku budynek „B”. Tym samym zakończono budowę obiektu dydaktycznego. Było to zasługą władz samorządowych z burmistrzem dr Wł. Kaczmakiem i wiceburmistrzem R. Olszewskim na czele. Pierwsi absolwenci opuścili Gimnazjum 21.VI. 2002 roku i w bieżącym roku szkolnym będą już zdawać maturę. W wyniku wsparcia ze strony władz miasta, bardzo dobrej współpracy z Radą Rodziców oraz ogromnemu zaangażowaniu nauczycieli i uczniów Gimnazjum nr 2 w Luboniu ciągle się rozwija podobnie jak nasze miasto, które z roku na rok staje się ładniejsze. Krasę miastu z pewnością doda powstająca sala widowiskowo-sportowa.

Irena Fojt
Dyrektor Gimnazjum nr 2



Kanalizacje sanitarne:

Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlano-Transportowe „ANDER-87” z Puszczykowa zakończyło odbudowę nawierzchni pasa drogowego po budowie kanalizacji, w odcinku ul. Niepodległości.

Wybudowane kanały sanitarne w ul. Puskina i Południowej oraz w ulicach Faustmana, Ks. Nogali i Krasickiego zostały przekazane do eksploatacji firmie AQUANET Sp. z o. o. z Poznania.

Sieci wodociągowe:

Firma WODAN z Lubonia zakończyła budowę sieci wodociągowej w odcinku ulicy Leśmiana i odcinku ulicy Ogrodowej. Rurociągi są przygotowywane do odbioru i przekazania do eksploatacji firmie AQUANET Sp. z o. o. z Poznania.

Modernizacje nawierzchni ulic i chodników:

Spółka „PREBUD-ELT” z Krakowa wygrała przetarg na realizację 1-go etapu budowy ulicznej sygnalizacji świetlnej skrzyżowania ulic Poniatowskiego-Kościuszki-Unijna. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych możliwe będzie uruchomienie sygnalizacji jeszcze w tym roku.

Rozbudowa Przedszkola:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe FRANEX z Poznania kontynuuje rozbudowę o jeden oddział istniejącego przedszkola przy ul. Osiedlowej.

Cmentarz Komunalny:

Zakład Robot Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa kontynuuje pierwszy etap budowy cmentarza komunalnego przy ul. Armii Poznań. W ramach zadania wykonywane są roboty ziemne, polegające na ukształtowaniu terenu, drogi dojazdowej, alejki do kaplicy, brama wjazdowa oraz ogrodzenie tymczasowe.

Zakład Budowlany inż. Zbigniew Olejnik z Różanek kontynuuje budowę kaplicy cmentarnej.

Mieszkania komunalne:

Firma Usługi Budowlane Piotr Giera z Dzieżyczyny kontynuuje adaptację budynku poszkolnego na lokale mieszkalne, w Luboniu przy ul. Sobieskiego 59.

Tereny zielone:

Zakład Usług Komunalnych z siedzibą w Śremie po wygraniu przetargu na sadzenie drzew i krzewów na terenie cmentarza komunalnego przy ul. Armii Poznań, przyszłego parku rekreacyjno-wypoczynkowego w rejonie ulic Unijna-Żabikowska, oraz wzdłuż ulicy Dębieckiej, na odcinku od stacji zlewczej ścieków do ul. Puskina, przystąpił do realizacji nasadzeń.

Leszek Michalik
Biuro Majątku Komunalnego

W czasie grudniowej sesji (9. 12. 2004) Rada Miasta przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla południowej części Lubonia, (na obszarze dawnych wsi Lasek i Czajkowo. Projekt planu wykonała firma AMS-Projekt, która wygrała przetarg, ogłoszony na to zdanie przez miasto Luboń. Plan, zgodnie z obowiązującą ustawą, był szeroko konsultowany społecznie. Odbyła się nawet publiczna dyskusja, z udziałem osób, zaintereso-

**RADA ZATWIERDZIŁA
MIEJSCOWY PLAN
ZAGOSPODAROWANIA**

„LASEK - POŁUDNIE”

sowanych wprowadzeniem do powstającej koncepcji zagospodarowania własnych wniosków. Projektanci, pracując w terenie, znaleźli kilka działek budowlanych bez dostępu do publicznej drogi dojazdowej. Efektem tego było złożenie przez właścicieli posesji 9 wniosków o wprowadzenie po-

prawek do planu. Połowę z nich rozpatrzono pozytywnie (5). Odrzuconych 4 wnioski, ponieważ zdaniem projektantów nie były dostatecznie uzasadnione. Planiści uregulowali sprawy własności dróg na terenie 67 ha, objętych projektem. Wyjaśnili istniejące niezgodności prawne. Lasek-południe, wg przyjętego planu, będzie przede wszystkim osiedlem domków jednorodzinnych. Na granicy osiedla zaprojektowano tereny rekreacyjne, chroniące naturalny krajobraz wiejski w sąsiedztwie strumienia Bocianka. Oddzielono je od strefy budowlanej ścieżką rekreacyjną i trasą spacerową. Zaplanowano miejsca pod przyszłe przedszkole i plac zabaw. W okolicach linii kolejowej, pod linią wysokiego napięcia, zarezerwowano działki przemysłowe i magazynowe. Dzięki temu planowi możliwe będą podziały istniejących już parceli. Według planistów gęstość zabudowy w tym rejonie Lubonia zwiększy się o ok. 20%.

Kaz.

MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBON - „LASEK POŁUDNIE”



ZIMOWE SPACERY

Wiatr, deszcz, zimno... Miło siedzieć w ciepłym domu, popijać kawę, rozmawiać z przyjaciółmi. Ale turystów mimo złej pogody ciągnie na trasę. Nasze wyjścia będą mocno ograniczone, co nie znaczy, że nie będą ciekawe i przyjemne! W grudniu najmlodszy turyści ze szkolnych kół turystycznych wybrali się na Rajd Mikołajkowy do Nowego Miasta nad Wartą. Cykliczną imprezę organizuje co roku w tym właśnie terminie oddział śremski PTTK. Rajd jest zaplanowany jako dwudniowy, z noclegiem turystycznym (kari-maty, śpiwory).

My wybieramy jednak wersję jednodniową, nieco mniej ekscytującą, ale równie interesującą. Ze względu na nasz klimat trasę spaceru dobieramy samodzielnie, biorąc pod uwagę najciekawsze miejsca regionu, oraz pogodę w danym dniu. W tym roku był to spacer ścieżką sportową koło Kórnika, ciekawy dla dzieci i dorosłych, biorących udział w rajdzie. Na ok. 4 kilometrowej trasie, w pięknym lesie nad jeziorem, pokonywaliśmy wyznaczone zadania. Przy każdym z czternastu punktów kontrolnych były tablice opisujące rodzaj ćwiczenia i przyrządy do ćwiczeń. Można było podciągać



się na rękach, wchodzić na różnej wysokości pieńki, wykonywać pompki, przewroty i wiele innych ćwiczeń. Wszyscy ćwiczyli z wielkim zaangażowaniem, choć niektórych zawodników trzeba było „podsadzać” do przyrządów! W drugiej części naszej wycieczki trafiliśmy (oczywiście po uprzednim zaawizowaniu się) do stadniny koni w Jaszkanie. Potomek wielkiego rodu Chłapowskich prowadzi tam Centrum Hipiczne. W stajniach zobaczyliśmy głównie koniki Ponny oraz konie polskie. Dzieci były zachwycone małymi konikami. Wszyscy z przyjemnością głaskali pyski, wyciągnięte w poszukiwaniu przysmaków i ustawiali się obok do wspólnych zdjęć. Na koniec

zobaczyliśmy fragment ćwiczeń hipicznych na wybiegu. Trudno było oderwać najmłodszych od tego widoku, ale grochówka na mecie już czekała. Trzeba przyznać, że po takim spacerze i emocjach jedna porcja turystycznej zupy nie starczyła! Na szczęście organizatorzy przewidzieli dobry apetyt uczestników zimowego rajdu i nie żalowali nikomu ciepłego posiłku. Na zakończenie rajdu była jeszcze torba cukierków „od Mikołaja”, znaczki, ozdobna pieczątką i mogliśmy wrócić w świetnych humorach do domu. Żaden z uczestników rajdu nie zachorował, wszyscy byli zadowoleni, czyli zimowe wędrowanie nie jest takie straszne! Nawet dla najmłodszych turystów! **A. Bręczewska**

KONKURS JEDNEJ KSIĄŻKI

...Cykl „Konkursów Jednej Książki” rozpoczął się w Bibliotece Miejskiej w Luboniu w 2002 r.

Organizowane konkursy dotyczą wiedzy o życiu i twórczości autorów książek, a okazją często bywają rocznice. Nagrodą jest zawsze jedna książka tegoż autora, którego wybrano bohaterem konkursu - stąd nazwa cyklu - „Konkurs Jednej Książki”. Konkurs, oprócz sprawdzenia wiadomości, ma na celu także poszerzenie wiedzy o konkretnym twórcy, oraz doskonalenie umiejętności samodzielnego poszukiwania informacji. Spośród prawidłowych odpowiedzi najmłodszy czytelnicy losują zwycięzcę, który otrzymuje nagrodę w postaci książki.

Dotychczas nagrody wylosowali:

EWELINA ŻMUDZIŃSKA – „Konkurs wiosenny”

– Irena Jurgielewiczowa

IGA PRZYBYŁ – „Konstanty Ildefons Gałczyński

– jego życie i twórczość” (50 rocznica śmierci)

KATARZYNA i PAULINA PEMPERA – „Kwietniowe spotkanie z Julianem Tuwimem”.

BARTOSZ WIECZOREK – „Wśród bohaterów książek Marii Kownackiej” (100 rocznica urodzin)

JULIA LEWANDOWSKA – „Życie i twórczość Tove Jansson” (90 rocznica urodzin)

KACPER KACZMAREK – „Zbigniew Nienacki i Pan Samochodzik” (75 rocznica urodzin)

Obecnie w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży trwa konkurs „Aleksander Kamiński – haremistrz Rzeczypospolitej”. Serdecznie zapraszamy i zachęcamy młodych czytelników do udziału w „Konkursie Jednej Książki”, a z chęcią niech będzie przysłowie polskie „WIEDZA TO POTĘGA”.

BIK



ZAPRASZA:

...Ogromna dokumentacja, składająca się z opisów obiektów historycznych z terenu całego kraju, przezroczy, zdjęć, wycinków prasowych, folderów dotyczących ważnych zdarzeń dziejowych, kilka tysięcy wypełnionych kart pamięci, na których utrwalono ślad minionych pokoleń- to dorobek 25 lat istnienia ogólnopolskiego Rajdu „Pamięć Wiecznie Żywa”, organizowanego nieprzerwanie od ćwierćwiecza przez Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Z okazji srebrnego jubileuszu Rajdu w lubońskim Gimnazjum nr 2 zorganizowano 19 listopada br wystawę zbiorów, połączoną z uroczystością podsumowania dorobku tej niezwyklej imprezy turystycznej. Spotkali się na niej inicjatorzy, realizatorzy i uczestnicy. Wspominano momenty trudne i przełomowe, dziękowano osobom najbardziej zasłużonym.



*Wicestarosta Marek
Woźniak wysoko ocenił
dorobek lubońskiego
Oddziału PTTK*

Z okazji 25-lecia wydano specjalny folder, który zawiera najważniejsze informacje o Rajdzie „Pamięć Wiecznie Żywa”, którego inicjatorami przed laty byli: Eugeniusz Kowalski, Janina Jelińska, Wanda Ławniczak i Zbigniew Jankowski. Ta inicjatywa, zrodzona z szacunku dla przeszłości, przerodziła się w ideę gromadzenia dowodów materialnych, mogących służyć pamięci pokoleniowej, w czasach, gdy wiele pomników, tablic pamiątkowych ulega zniszczeniu... W ciągu 25 lat funkcjonowania imprezy powstał olbrzymi dorobek historyczny, na którym pracowali nie tylko działacze PTTK, ale także osoby zainteresowane historią z różnych regionów kraju. Oddział PTTK w Luboniu za osiągnięcia Rajdu został odznaczony w 1985 r. Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Ostatnio zbiory Oddziału, dotyczące Rajdu „Pamięć Wiecznie Żywa” są porządkowane i katalogowane tak, by można je było szerzej udostępniać. Obecni na uroczystości honorowi goście: Wicestarosta Marek Woźniak, Burmistrz Lubonia- Włodzimierz Kaczmarek, przedstawiciel Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu- zgodnie podkreślali iż ważne jest, by nie zmarnować cennego źródła informacji historycznych, gromadzonych przez ćwierć wieku. Lubońscy działacze proponują przekształcenie Rajdu w zdobywanie odznaki krajoznawczej, która byłaby jego kontynuacją i pozwoliłaby wzbogacać zbiory o nowe dokumenty. Naszym zdaniem potrzebna jest także szersza popularyzacja zbioru kart pamięci oraz informacja o sposobach korzystania z niego. **.I.S.**

20 XII 2004 r. godz. 16. 00 - Spotkanie z Marcinem Libickim, posłem do Parlamentu Europejskiego.

28 XII 2004 r. godz. 17. 00 Popołudnie z baśnią z cyklu „Cały Luboń czyta dzieciom” swoje ulubione bajki czytać będą lekarze.

8 I 2005 r. godz. 17. 00 - „Kolędowa noc” - rodzinne kolędowanie z aktorami Teatru Animacji w Poznaniu. Do wspólnego śpiewania zapraszamy dzieci, rodziców, babcie i dziadków.

11 I 2005 r. godz. 14. 00 – Spotkanie opłatkowe w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabowidzących „Promyk”.

12 I 2005 r. – „Lekcje historii i świat Tolkiena” - wystawa Lubońskiej Drużyny Księgi i Łuku - „Jaźwiec” - makiety scen bitewnych z „Władcy pierścieni” i „Hobbita”, stroje wojów. Zwiedzanie wystawy przez uczniów SP 2 w godz. Przedpołudniowych. **od godz. 14. 00** zapraszamy do indywidualnego zwiedzania dzieci i rodziców.

CAŁY LUBOŃ CZYTA DZIECIOM!

30 listopada 2004 r. w bibliotece rozpoczęła się III Edycja akcji głośnego czytania „Cały Luboń czyta dzieciom”, w której swoje ulubione bajki czytać będą lekarze. Bohaterami spotkania byli tego dnia: Anna Woźniak – lekarz okulista oraz Romuald Klauziński – lekarz pediatra. Pani Anna Woźniak przeczytała dzieciom „Książniczkę na ziarnku grochu” J. Ch. Andersena, natomiast pan R. Klauziński – „Urodziny Urwisa”, Imeldy Heuschen oraz fragmenty „Kubusia Puchatka” A. A. Milne. Spotkanie umiliła też pani Katarzyna Woźniak czytając bajkę „Stoliczku nakryj się” – z Baśni braci Grimm. W czasie spotkania uczczono Światowy Dzień Pluszowego Misia, który świętowano 25 listopada. Wszystkie dzieci, uczestniczące w imprezie, otrzymały naklejki oraz lizaki z wizerunkiem miśka. Było bardzo miło i sympatycznie. Zapraszamy najmłodszych czytelników na kolejne spotkanie z baśnią **28.12.2004r. o godz.17.00. BIK**

Mikołaj w Stowarzyszeniu



Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli w Luboniu 8 grudnia br. zorganizowało w swojej siedzibie (przy ul. Jagiełły 13) spotkanie 40-osobowej grupy lubońskich dzieci i młodzieży ze św. Mikołajem. (Impreza odbywała się w ramach akcji Wojewody Wielkopolskiego – „Mikołaj 2004”). Do udziału w tegorocznych „mikołajkach” Zarząd Stowarzyszenia zaprosił Szkołę Podstawową nr 4 w Luboniu (klasy specjalne i młodzież ze świetlicy socjoterapeutycznej) oraz Stowarzyszenie Rodziców i Dzieci Niepełnosprawnych „Wspólna Droga” (przy SP 2), które w ramach uczestnictwa przygotowały program artystyczny spotkania. Dla każdego dziecka przewidziano dwie paczki: jedną ze słodyczami i owocami a drugą z przyborami szkolnymi. Dla wszystkich uczestników spotkania (których łącznie z rodzicami i opiekunami było prawie 100) upieczono w jadłodajni domowe ciasta, na wspólny poczęstunek. Fundusze na tak dużą imprezę Stowarzyszenie uzyskało od darczyńców, którymi byli: Wojewoda Wielkopolski, Burmistrz Lubonia oraz Zarząd Zakładów Chemicznych Luboń sp. z o.o. Przybory szkolne podarował lubońskim dzieciom Starosta Poznański. 8 grudnia, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali jadłodajni, oczekując na Mikołaja, wszyscy z wielkim zainteresowaniem oglądali występ kółka teatralnego z SP4, które przedstawiło opowieść o grudniowych zajęciach Świętego w niebie i na ziemi.

(Była scena pisania listów przez dzieci i ich odczytowania przez aniołki. Święty Mikołaj podkładał śpiącym dzieciom prezenty i spełniał najskrytsze marzenia...) To był znakomity wstęp do tego, co za chwilę miało nastąpić! Jeszcze tylko przy akompaniamencie gitar zaśpiewano wspólnie piosenkę o Mikołaju, gdy... ku ogólnemu zaskoczeniu do sali wkroczyła umundurowana Pani podkom. Ewa Szała-Górna (zastępca Komendanta Komisariatu Policji w Luboniu), prowadząc skutego kajdankami św. Mikołaja! Tego chyba nikt się nie spodziewał! Dzieci zamarły z wrażenia! (Obecni na sali honorowi goście: Wicestarosta Poznański-Marek Woźniak, Burmistrz Lubonia-Włodzimierz Kaczmarek, radna Powiatu –Irena Skrzypczak i Kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury U. M. – Ewa Szymańska-Świerkiel z trudem ukrywali rozbawienie.) Z ogromną powagą Pani Pod-

komisarz grała swoją rolę, przemawiając do dzieci:

-Dobry wieczór wszystkim! Znalazłam tutaj, na ulicy przed jadłodajnią, tego starszego pana. Może to jest jakiś włamywacz? Powiedział, że szuka w Luboniu grzecznych dzieci i że zabłądził. Przedstawił się jako święty Mikołaj. Czy to może być on? Jak myślicie?

(Dzieci potwierdziły tożsamość św. Mikołaja, ale nie wszystkie chciały, aby Pani Podkomisarz zdjęła mu kajdanki!) Biedny, skuty św. Mikołaj tłumaczył się następująco:

-Przyjechałem do Was z dalekiego bieguna. Tam u mnie ciężki mróz i śniegu po pas, a u Was prawie wiosna! Wrzuciłem worek z prezentami do komina, ale renifery uciekły mi nad Wartę, na łąkę. Zanim zszedłem z dachu, żeby tu do Was przyjść, złapała mnie i aresztowała ta groźna kobieta w mundurze! Sanie bez reniferów Nie mogłem uciec! Mam tu spore paczki dla tych, którzy byli bardzo grzeczni w tym roku. Pomogli mi je przygotować: pan Wojewoda, pan Starosta, pan Prezes Zakładów Chemicznych i pan Burmistrz Lubonia, bo u mnie, pod Biegunem też krucho z kasą! Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli napisało do mnie list, że koniecznie muszę odwiedzić lubońskie dzieci, więc choć mam sporo pracy, nie mogłem odmówić!”....

Pani Podkomisarz, która oczywiście odebrała Mikołajowi wszystkie dokumenty, teraz wolno odczytywała nazwiska dzieci. Mikołaj, już bez kajdank, wręczał paczki, rozmawiał z obdarowywanymi. Na zakończenie swojej wizyty w Stowarzyszeniu wręczył jeszcze darczyńcom „gwiazdki z nieba”, do których Zarząd Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli dołączył specjalne „Certyfikaty życzliwości”, będące podziękowaniem dla tych, którzy pomagali. Pełne radości oczy dzieci specjalnej troski, wzruszenie na twarzach ich rodziców-warte były wielu tygodni społecznej pracy, jaką członkowie Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli poświęcili na przygotowanie tego niezwykle ciepłego spotkania.

Za naszym pośrednictwem Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli dziękuje Policji w Luboniu za wykonanie „misji specjalnej” pod kryptonimem „Mikołaj 2004”.

Kaz.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!



*Pani Podkomisarz
Ewa Szała-Górna
ujęła groźnego Mikołaja*

6 grudnia 2004r.
na rynku
w Mosinie

MOSINA POLSKĄ STOLICĄ ŚW. MIKOŁAJA? (TAK SIĘ BAWIĄ NASI SĄSIEDZI)

Radosny czas oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia zaczyna się dla najmłodszych od dnia św. Mikołaja. Każdego roku przed 6 grudnia dzieci czyszczą buty i są wyjątkowo grzeczne. Zwyczaj mikołajkowego obdarowywania się tak mocno już się zakorzenił w naszej współczesnej obyczajowości, że drobne upominki robią sobie także ludzie dorośli, a w szanujących się sklepach spacerują całe zastępy Mikołajów, z białymi brodami i w obowiązkowo czerwonych szatach. Narastającą popularność św. Mikołaja w Polsce od dwóch lat umiejętnie wykorzystują nasi sąsiedzi. Gmina Mosina, na terenie której znajduje się parafia św. Mikołaja już po raz drugi urządziła na swoim terenie 6 grudnia mikołajkowy happening. Na rynku miasta, w administracyjnym centrum gminy, odbył się w tym roku prawdziwy zlot Mikołajów z poszczególnych sołectw. Ponieważ w mosińskiej parafii p.w. Św. Mikołaja 6 grudnia jest oczywiście odpust, pani Burmistrz Zofia Springer zdecydowała, by święto parafii miało kontynuację

w formie imprezy rekreacyjnej dla mieszkańców. Efekty oglądaliśmy na własne oczy. 6 grudnia br. po modlitwie w kościele parafialnym, barwny korowód przedstawicieli i przyjaciół św. Mikołaja ruszył na mosiński rynek. Tam, na specjalnie przygotowanej scenie, dzieci z gminnego Ośrodka Kultury zaprezentowały przedstawienie pt.: „Królowa śniegu”, wzbogacone efektami specjalnymi w postaci milionów małych baniek mydlnych, (wydmuchiwanymi w powietrze przez specjalną maszynę), sprawiających wrażenie śniegu, którego w tym roku zabrakło. Kiedy zapadł wczesny, zimowy mrok, pani Burmistrz Mosiny, w asyście św. Mikołaja (w rolę którego wcielił się sołtys wsi Krosno-p. Ryszard Rybicki), uroczystie włączyła świąteczną iluminację na rynku miasta. W tym samym czasie na budynku Urzędu Gminy uruchomiono zegar z kurantami, ufundowany przez prywatnego sponsora. Tysiące jasnych żarówczek, zawieszonych na drzewach i nad płytą rynku, rozjaśniły niebo. W ich ciepłym blasku postaci z ko-

rowodu św. Mikołaja stały się jakby realne, a sama pani Burmistrz jawiła się widzom jak wróżka z bajki! Na imprezę zjechało mnóstwo ludzi z całej gminy. Radosny tłum dorosłych i dzieci w czerwonych czapczkach kłębił się na placu, przed sceną i wokół drewnianego reniferka, przy którym chętnie się fotografowano. Przyciągał ich nie tylko program rozrywkowy, ale także liczne stragany. Pani Burmistrz nie zamierza na tym poprzestać, ponieważ nie samym chlebem człowiek żyje. Jak nam powiedziała, w planach gminy na przyszłe lata jest rozwijanie imprezy mikołajkowej w taki sposób, by stała się najpierw powiatowa, a z czasem wojewódzka i być może, jeśli się powiedzie- ogólnopolska! Polskie Centrum św. Mikołaja w Mosinie- to byłoby coś! Zamiar ma szansę duże powodzenia! A nawet jeśli się nie uda, nikt nie będzie miał pretensji, bo mieszkańcy gminy i tak co roku będą się wesoło bawić i świętować przyjazd św. Mikołaja do Mosiny!

L. Koralewska

Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli w Luboniu

Organizacja Pożytku Publicznego

konto I Oddział PKO BP S.A. w Luboniu

62-030 Luboń, ul. Jagielly 13, tel. (061) 8-102-297

nr 48 10 20 40 27 00 00 12 02 02 93 12 93

Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy swoimi darami pomogli nam zorganizować otwartą wieczerze wigilijną dla osób bezdomnych i najuboższych z terenu Luboniu. Jednocześnie informujemy, że w styczniu 2005 r. organizować będziemy kiermasz odzieży używanej-„wszystko po 2 zł”. Osoby chcące przekazać nam dary w postaci odzieży proszone są o kontakt telefoniczny.



Zarząd.

Audit DORADZTWO PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

Alicja Szymańska

826 - 93 - 07, 0-602-103-657



MEN

**PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

**ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL**

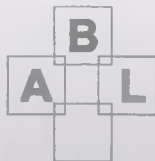
Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56



Sprzedaż i serwis POMP
przewijanie silników
Hydro-Vacuum Grudziądz
LFP Leszno, GRUNDFOS,
NOCCHI, EBARA, SALMSON.

woda, ścieki, paliwa, media spożywcze. dozowanie

60-406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 239
kom. 505-794-050, 602-216-356, 603-650-761
www.wod-pol.poznan.pl tel./fax 847 53 74



WNĘTRZA OD PROJEKTU
DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
- SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

Stopka redakcyjna

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa
„IMI-PRESS”

Redakcja: ul. Łączna 24, Luboń,
tel. 8-10-50-38 e-mail: imipress@op.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelnego: Izabella Szczepaniak

Redaktor techniczny: Jacek Włodarczak

Reklamy: 0501-129-625

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i adjustacji tekstów. Nie odpowiadamy za treści
reklam i poglądy autorów spoza redakcji.

**SALA BANKIETOWA
JAN III SOBIESKI**

Brygada Gierszewska
**WESELA, STYPY,
KOMUNIE, CHRZCINY**
dla 120 osób

tel. 8 -131 -963
dom. 8 - 130 -750
kom.0 692 - 448 - 525

Luboń, Sobieskiego 126 A (1b)

GABINET WETERYNARYJNY

LUBOŃ, AKACJOWA 11
TEL. 8 99 30 10, 600 277 246

CZYNNE:
PN-PT : 16.00- 20.00
SOBOTA : 10.00- 14.00

ZAPRASZAMY

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

“WIR - BUD”

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 50 33



Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00

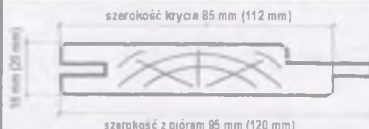
**KOMIS ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH
WOJTUŚ**

PRZYJMujemy W KOMIS ARTYKUŁY DZIECIĘCE:
- WÓZKI - KOJCE - CHODZIKI
- ODZIEŻ - ZABAWKI - FOTELIKI

CZYNNE:
PN-PT : 10.00 - 17.00
SOBOTA : 9.00 - 13.00

LUBOŃ, ŻABIKOWSKA 39
Tel. 8 105 786, kom. 0 509 244 142

WYRÓB BOAZERII




**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK**
62-032 Luboń, ul. Juranda 24
tel/fax 810 - 53 - 33 (3p.)

KRZYŻÓWKA Z „VERONA”

INFORMACJE Z USC

AUTOR „SKAPCA”	ZAKAZY W RAJU	RYBA Z NASZEJ RZEKI	TELEFONICZNA INFORMACJA	GRECKI BÓG WIATRU	PRZEWODZI SYGNAŁY Z MÓZGU	BADA KOSMOS W USA
					CZEŚĆ SPŁATY DŁUGU	
					RZĘKA W NIEMCZECH	
OWOCOWY ALKOHOL NIEPROZUMIENIE					WIELKA PAPUGA	
					BOXER NA DESKACH	
HARTOWANY METAL		SŁUCHACZ UCZELNI KOŚCIELNEJ		ZIELONA WYSPA NA PUSTYNI		
IMIĘ ARABA						
ZNAK PISMA WIKINGÓW						
DUŻE SKALECZENIE CIAŁA	COŚ Z GAMY					




VERONA
RESTAURACJA

NOWOŚCI ZAPRASZA NA ORYGINALNĄ PIZZĘ WŁOSKĄ ORAZ INNE DANIA OBIADOWE.

ZAPRASZAMY NA LUNCH PEŁNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ PN.-PT. W GODZ. 12⁰⁰-15⁰⁰

SPRZEDAŻ NA WYNOŚ PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

TEL 8-13-11-24
050 1-710-284



PAJÓ CENTRUM I PIR. ŻABKOWSKA 66
ZAPRASZAMY CODZIENNE 12⁰⁰-22⁰⁰

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Laureaci z poprzedniego numeru: Państwo: **Krzysztof Andrzejewski** (ul. Sienkiewicza, Luboń), **Barbara Olejnik** (ul. 3-Maja, Luboń) i **Agnieszka Jakubiak** (ul. 11-Listopada, Luboń). Nagrodę-doskonałą pizzę odebrać można w restauracji „Verona” w „Pajo-Centrum”, już w dniu ukazania się „Echa Lubonia”. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych. **Zapraszamy do zabawy!**

Śluby

05.11.2004 **Kaluźny Tomasz**
i **Weiss Ilona Maria**
20.11.2004 **Stochaj Piotr**
i **Jachnik Bogumiła Beata**
26.11.2004 **Bogucki Bartłomiej**
i **Motyka Karolina**
27.11.2004 **Kwiatkowski Łukasz**
i **Nowaczyk Agnieszka**
Antkowiak Krzysztof Michał
i **Kardasz Anna**

Zgony

01.11.2004 **Jacyna Gabriela** lat 74
16.11.2004 **Nowak Helena** lat 66
21.11.2004 **Kończal Jerzy** lat 71
22.11.2004 **Kotomska Regina** lat 58
30.11.2004 **Osiński Stefan** Wiesław
lat 75

ROSNAJĄ PODATKI I OPŁATY LOKALNE NA 2005R.

Rada naszego miasta w czasie grudniowej sesji uchwaliła podatki i opłaty lokalne, obowiązkowe dla mieszkańców Lubonia w 2005 roku. Większość z nich wzrasta o 3,2%. (Maleje tylko wymiar podatku rolnego.) Propozycja podatków była autorstwa Burmistrza Miasta. Radni przyjęli ją bez większej dyskusji. Nie było też alternatywnych propozycji ze strony radnych. **Tom.**

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
- Wyplata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny

USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK

LUBOŃ, ul. WIŚNIOWA 1

24 h tel./fax 810-44-76, kom. 0602-256-586

Firma oferuje kompleksowy wachlarz usług:

- profesjonalną i szybką realizację wszelkich formalności pogrzebowych zgodnie z życzeniem klienta
- sprzedaż trumien i urn
- odbiór zmarłego z domu (szpitala)
- przechowywanie w chłodni
- sprzedaż wieńców wraz z dostawą na miejsce
- godną oprawę ceremonii pogrzebowych (kremacja)
- organizację międzynarodowego transportu zwłok
- sprzedaż nagrobków wraz z montażem





M&M PLAST POZNAŃ

ul. Malinowa 1 62-032 Luboń

tel./fax (061) 813-01-62

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE
KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE

OKNA, DRZWI
PARAPETY PVC

BATERIE, BIAŁA ARMATURA

GRZEJNIKI I OSPRZĘT



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

KRATY PLOTY BRAMY SCHODY



KONSTRUKCJE STALOWE SPAWANIE ALUMINIUM

ZAPRASZAMY: 7 - 15

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY

MASTER BIT

SERWIS

R
A
T
Y

KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE



SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

Luboń
ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-69

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

KOMPUTERY

Bikom



RATY

SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
- PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet

bikomecafe@wp.pl
tel. 8-102-187

Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 11⁰⁰ - 20⁰⁰

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

- artykuły spożywcze - alkohole
- wyroby tytoniowe - warzywa, owoce
- chemia gospodarcza - art. papiernicze

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

czynny
we
wszystkie
święta

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

HENLEX
HOTEL
RESTAURACJA

Zapraszamy na

BAL

KARNAWAŁOWY

5 lutego

oraz

Romantyczny wieczór

dla zakochanych

14 lutego

HOTEL - HENLEX
61-312 Poznań, ul. Sławie 43

tel. (61)-879-87-71, email: recepcja@hotel-henlex.com.pl, www.hotel-henlex.com.pl

ATENA KWIACIARNIA

Luboń, ul. Traugutta 24 a
tel. (061) 813 04 54,
kom. 0 501 017 196

STUDIO KWIATÓW

Z certyfikatem florysty

Wykonujemy:

- dekoracje wnętrz i samochodów
- bukiety i wiązanki okolicznościowe
- kosze i kompozycje
- wiązanki i wieńce pogrzebowe

poczta kwiatowa



ZAPRASZAMY
codziennie od 8⁰⁰ - 20⁰⁰

KWIATY, KWIATY, KWIATY

Kwiaty są najpiękniejszą dekoracją i wyrazem pamięci. Mogą być żywe, albo sztuczne, cięte lub doniczkowe. Przed zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia warto wybrać się do lubońskiej „Krainy Kwiatów”. Kupicie tam Państwo z pewnością piękne „Gwiazdy Betlejemskie” w wielu kolorach, kwiaty szklarniowe, kwiaty sztuczne oraz odpowiednie do tej okazji ozdoby domu Jak przystało na „Krainę Kwiatów” w ofercie są także (na zamówienie) bukiety, wiazanki okolicznościowe oraz wieńce.

„Kraina Kwiatów”

zaprasza

od poniedziałku
do soboty
w godz. 10.00 – 20.00
w niedziele
od 10.00 – 18.00



KRAINA KWIATÓW

Luboń, ul. 11 Listopada 100

DETAL - HURT
ROŚLINY DONICZKOWE
KWIATY CIĘTE
KWIATY SZTUCZNE,
WIEŃCE I WIAZANKI
POGRZEBOWE



**AKADEMIA
DOSKONALENIA
TECHNIK
INFORMATYCZNYCH**

- Policealne Studium Informatyczne
- dyplom technika informatyka
- certyfikat NOVELL'a
- specjalizacje w trybie rocznym



www.studium.pl



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza

- niskie czesne - tylko 140 zł
- stypendia naukowe i socjalne
- kameralna i przyjazna atmosfera
- klasy terapeutyczne - dla uczniów z dysgrafią, dysleksją, itp.



www.liceumkiedacza.poznan.pl



**ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

- niskie czesne
- indywidualne podejście do słuchacza
- zaświadczenia do ZUS i WKU
- NOWOŚĆ: grupy internetowe



www.canva.pl

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 810-22-78, tel./fax 810-20-46
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. 824-16-51, tel./fax 824-16-71, kom.600-447-886